

Prof. dr hab. Zygmunt Zagórski

Przemówienie z okazji odnowienia doktoratu po pięćdziesięciu latach

Magnificencjo Panie Rektorze,
Wysoki Senacie,
Szanowny Panie Dziekanie,
Ukochana moja Rodzino,
Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele!

1. Przyznane mi tak zaszczytne wyróżnienie przyjmuję z wdzięcznością, zadowoleniem i równocześnie z pokorą. Pokora ta spowodowana jest świadomością tego, że przed badaczami stoi ogrom problemów do rozwiązywania, do poznania prawdy, otaczającego nas świata i jego Stwórcy. To, co się zdoła osiągnąć, daje pewną satysfakcję, ale i niedosyt. Dzisiaj, w tak uroczystej chwili, po wielu latach powtarzam swoje doktorskie ślubowanie: *Spondeo ac polliceor...*

2. Mojej macierzystej Uczelni, mojej *Almae Matri* wiele zawdzięczam.

Przygarnęła mnie Ona, gdy krótko po wyjściu z lasu (byłem żołnierzem VII brygady Armii Krajowej Okręgu Wileńskiego), a następnie z więzienia NKWD, nie zostałem – z przyczyn pozamerytorycznych – przyjęty na prawo na UMK w Toruniu w 1947 roku. Od listopada tegoż roku zacząłem na naszym Uniwersytecie studiować filologię polską i historię, później filologię słowiańską.

Tutaj zdobywałem rozległą wiedzę oraz umiejętność dochodzenia do prawdy.

Nasuują się tu piękne słowa błogosławionego Jana Pawła II o roli nauki i uniwersytetu:

Czym jest uniwersytet? Jaka jest jego rola w kulturze, w społeczeństwie? Alma Mater [...]. Określenie to stosuje się także do uczelni – i ma to głęboki sens. Mater – matka, czyli ta, która rodzi, która wychowuje, kształci. Jest tu troska natury duchowej: rodzenie dusz do wiedzy, do mądrości, kształtowanie umysłów i serc. Jest to wkład z niczym nieporównywalny (Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 8 VI 1997).

3. Z satysfakcją i optymizmem można mówić o bogactwie polskiego potencjału intelektualnego w zakresie różnych dyscyplin naukowych. Wiele się osiąga i sporo jest ambitnych, dalekosiężnych celów poznawczych. Obserwuje się stałe dążenie do doskonalenia procedur badawczych i chęć nieustępowania poziomem naszych specjalistów poziomowi myśli twórczej specjalistów obcych, w różnych dziedzinach wiedzy. Spotykany niekiedy w pracach polskich autorów irracjonalny kompleks niższości nie znajduje uzasadnienia.

Można w związku z tym dla przykładu podać następującą uwagę jednego z profesorów, znawców światowej organizacji nauki. Stwierdza on m.in., że tzw. Lista Filadelfijska jest „drastycznie niekompletna, bezpardonowo uprzywilejowująca pisma anglojęzyczne, pomijająca nawet wiele najważniejszych pism Europy kontynentalnej [...] i nieuzupełniana o tytuły pism z naszej części Europy – mimo że całkiem sporo z nich reprezentuje porównywalny poziom” [Andrzej Walicki].

Modne obecnie, różnie opracowywane, związane z globalizmem rankingi dotyczące faktycznych lub rzekomych osiągnięć naukowych nie mają dla specjalistów, jak wszystko zdaje się wskazywać, większego znaczenia.

4. Nie jest w pełni uzasadnione dawanie młodym pracownikom naukowym niektórych ulgowych uprawnień awansowych tylko z powodu odbycia stażu zagranicznego (np.: 1) „uprawnienia równoważne uprawnieniom wynikającym z posiadania stopnia doktora habilitowanego”, *Ustawa...*, 18 III 2011, art. 21a, pkt 1; 2) recenzowanie w postępowaniu o nadanie tytułu profesora przez osobę posiadającą stopień doktora, art. 27, pkt 5). Nie sądzę, żeby była tu symetria z jakimiś ustaleniami zagranicznymi.

5. Konkurowanie naszych ośrodków naukowych z ośrodkami zagranicznymi jest – jak wiadomo – w znacznym stopniu utrudnione z powodu niskich w Kraju nakładów finansowych na naukę. Domagano się (rektorzy i PAN) podniesienia „w latach 2012–2016 nakładów z budżetu państwa na naukę i szkolnictwo wyższe do poziomu 2% PKB”. Lata 2011–2020 „ze względu na najwyższy interes rozwojowy kraju” mają się podobno stać dekadą nauki.

Niedofinansowanie badań naukowych powoduje, oczywiście, wymierne straty w postaci m.in. przenoszenia się niektórych zdolnych naukowców za granicę i straty w gospodarce narodowej.

6. Rozwój współczesnych nauk filologicznych, w szczególności zaś językoznawstwa polskiego, charakteryzuje się wielokierunkowością oraz integracyjnością. Metodologia lingwistyki wprowadza do procesu poznawczego dodatkowo sporo elementów heteronomicznych, które w istotny sposób wzmacniają wartość dowodową i wzbogacają wyniki dociekań. Dość często stawia się pytanie o zasięgi takiego postępowania. Konieczna jest, z uzasadnionymi, naturalnie, ograniczeniami, dość daleko idąca formalizacja i kwantyfikacja analizowanego mate-

riału językowego. Wiąże się to z dostrzeganiem i docenianiem wartości kwantum w otaczającym nas świecie, w materii, w tym także w komunikacji społecznej.

Postuluje się ze względów teoretycznych i praktycznych wyjście w badaniach relacji komunikacyjnej nadawca – odbiorca poza werbocentryzm, poza kod werbalny, wzięcie zatem pod uwagę w miarę szeroko kodów niewerbalnych.

Do licznych współcześnie nurtów badawczych w lingwistyce należy na przykład szeroko rozumiana tzw. lingwistyka kulturowa (w różnych szczegółowych relacjach zakresowych do tego, co nazywa się antropologią kulturową, lingwistyką antropologiczną czy też etnolingwistyką i onomastyką kulturową) i nowsze stadium rozwojowe lingwistyki kognitywnej, gdzie – jak wiadomo – jedną z istotnych ról odgrywa problematyka psycholingwistyczna. Aktualny jest też np. poststrukturalizm.

Pozostają z tym w związku rozległe badania polskiej kultury ludowej jako bardzo cennego elementu składowego kultury ogólnonarodowej. Duże osiągnięcia w tym zakresie ma m.in. nasz ośrodek naukowy. Sprawą pilną jest dokończenie monumentalnego dzieła pt. *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*.

Piękną tradycję i wyniki mają u nas gruntowne, dobrze osadzone metodologicznie studia historycznojęzykowe połączone z edytorstwem, a także wielokierunkowe, geograficzno-stratygraficzne badania nazewnicze.

Pożyteczne byłoby większe u nas, w Poznaniu, zainteresowanie, jako nowszą dziedziną, tzw. tekstologią integralną. Jest tu spojrzenie na tekst z punktu widzenia wielu różnych dyscyplin naukowych z zachowaniem w postępowaniu badawczym, naturalnie, filologicznego, z reguły językoznawczego jądra. Mamy tutaj dobry przykład istniejących już i potencjalnych, pożytecznych, szerokich, wspólnych badań filologicznych, językoznawczo-literaturoznawczych.

Nasuwa się też uwaga, że m.in. ze względu na korzyści natury teoretycznej można by u nas rozszerzyć działania natury praktycznej (stosowanej) przez wprowadzenie, obok poradnictwa językowego w zakresie kultury języka i poprawności językowej, na przykład poradnictwa logopedycznego.

7. Szczególne znaczenie we wspólnocie akademickiej ma tradycyjna, wielopoziomowa relacja mistrz – uczeń. Łączą się w niej określone wartości dydaktyczno-wychowawcze i moralne z wytworzonym pokrewieństwem duchowym i intelektualnym. Jest to relacja osobowa niezwykła, przyjmująca jako zasadę wzajemny głęboki szacunek, otwartość i zaufanie. Ma ona wysoką rangę społeczną i duże znaczenie kulturowe.

Piękna idea szlachetnej współpracy mistrza z uczniem nie może być nigdy naruszona. Więż ta przekracza próg życia.

8. To, co tutaj powiedziałem, to – oczywiście – tylko przykładowa, bardzo skromna część tego, co może nas interesować, to niewielki fragment ogromnej przestrzeni ważnych, aktualnych problemów dotyczących naszego środowiska.

9. W czasie bohaterskiej walki Narodu Polskiego o swój byt i suwerenność w ostatniej wojnie głoszone było piękne hasło, dające niezwykłą siłę moralną. Brzmi ono: Bóg, Honor, Ojczyzna. Przeszło ono ciężką próbę wojenną. Będę mu wierny do końca.

10. Magnificencjo, Szanowni Państwo!

W tej uroczystej chwili życzę naszemu Uniwersytetowi, *nostrae Magnificae Universitati Litterarum, nostrae Almae Matri* jak najlepszych warunków działania, jak najszerszej autonomii i pomyślnego rozwoju, wielu wspaniałych osiągnięć w szczytnej misji kulturowej, w stałym wzbogacaniu polskiej i światowej myśli twórczej, w kształceniu osobowości i intelektu studiujących i młodej kadry naukowej. Niech synowie i córki dobrym czynem rozślawiają imię Matki.

Uroczystość odnowienia doktoratu Zygmunta Zagórskiego
Poznań, 15 listopada 2011 roku